Głos sportowca

TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO"

ROK II — PONIEDZIAŁEK, 13. KWIETNIA 1953 R. — Nr 11 (18)

Gwardia Słupsk — Stal Gdańsk 1:8

Rozegrane w niedzielę w Słupsku spotkanie piłkarskie o mistrzostwo III ligi pomiędzy miejscową „Gwardią" i „Stalą" z Gdańska zakończyło się wysoką porażką gwardzistów w stosunku 8:1, do przerwy 4:0.

Niedzielny mecz wykazał całkowity spadek formy piłkarzy słupskich, którzy ustępowali gdańszczanom tak pod względem technicznym jak i kondycją.

Bramki dla „Stali" zdobyli: Kreft 3, Kocur 2 oraz Kokot, Dołecki i Ludziński po jednej.

Honorowy punkt dla „Gwardii" zdobył w 55 min. Lizurek. Sędziował dobrze ob. Kowalski z Torunia. Widzów około 3 tys.

A. Pokusa

Motocykliści pojechali „na medal"

Udana impreza koszalińskiej Spójni

W ub. niedzielę, w Koszalinie, motocykliści miejscowej Spójni zorganizowali interesującą imprezę sportową pod nazwą „Pierwszy krok motocyklowy". Na dystansie około 120 km uczestnicy raidu musieli przebyć wiele przeszkód w postaci 20 km terenów leśnych, dróg polnych itp. Szczególnie odcinek między Mostowem a Białogardem przyniósł wiele punktów karnych. Mimo ciężkiego terenu zawodnicy wykazali dobre opanowanie maszyn. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że czterech z nich przebyło całą trasę Koszalin — Mostowo — Białogard — Koszalin bez punktów karnych. Z 18 zawodników, którzy wystartowali do raidu, wyścig ukończyło 17-tu. Odpadła tylko jedna z trzech startujących zawodniczek. Organizacja zawodów sprawna, cieszyły się też one dość dużym zainteresowaniem publiczności.

W klasie 125 ccm na metę wpadło 4 zawodników bez punktów karnych: M. Hibel, Bajcar, Bartkiewicz i Brzeziński.

Wszyscy czterej w tej kategorii zdobyli złote medale oraz licencję sportową klasy III-ej.

W kategorii do 250 ccm medale srebrne oraz licencję zdobyli: Krajewski i Rosa, zaś w klasie 350 ccm Zienkow.

Śmiało można powiedzieć, że wszyscy uczestnicy „I Kroku" pojechali „na medal". Oprócz czterech złotych, zdobytych w kategorii 125 ccm, uzyskano 10 medali srebrnych i 3 brązowe.

Imprezę więc **należy** uznać za w **pełni udaną**. Szkoda tylko, że na starcie nie widzieliśmy zawodników z innych miast.

W nadchodzącą niedzielę podobną imprezę organizuje ZS „Start".

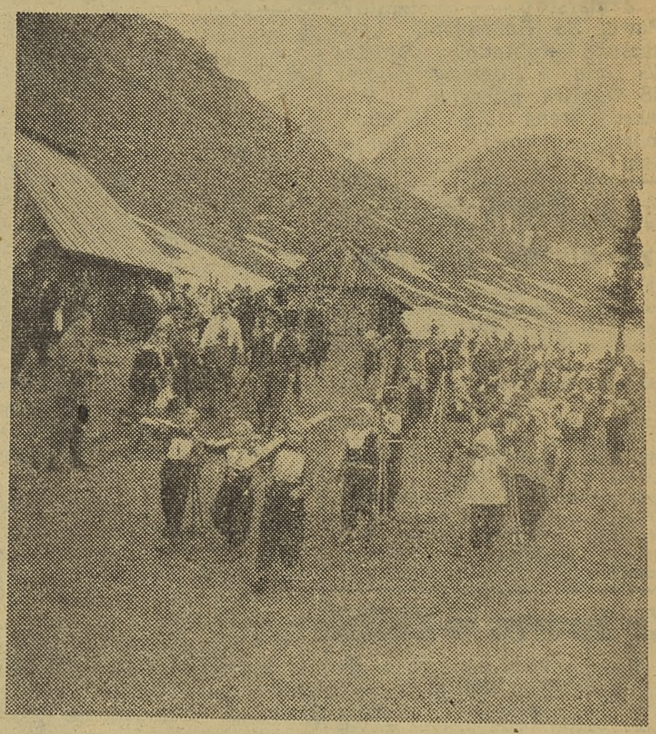
Gwardia Koszalin — KS Koszalin 3:0

Silny wiatr, wiejący bezustannie przez cały dzień poważnie utrudniał piłkarzom stoczenie spotkań na dobrym poziomie. Mecz pomiędzy dwiema drużynami koszalińskimi Gwardią i KS-em, chociaż ciekawy, nie zachwycił licznie zebranej publiczności. Do przerwy, grający z wiatrem gwardziści zdobyli 2 bramki, ale wydawało się, że po zmianie boisk wojskowi nadrobią stratę. Stało się jednak inaczej. Gwardziści również w II połowie mieli zdecydowaną przewagę tylko nieudolność napastników sprawiła, że w ciągu 45 minut padła tylko jedna bramka.

* * *

Punkty zdobyli: Gajewski, Wieczorek i Krauze.

W spotkaniu o mistrzostwo klasy B, Spójnia z Karlina po dobrej grze pokonała wysoko Kolejarza (Ustka) 7:2, do przerwy 4:0. Spójniacy przeważali przez cały czas gry i ich zwycięstwo jest w pełni zasłużone.



W dniu 6. IV. b.r. w Jaworzynce odbyły się doroczne narciarskie mistrzostwa dziewcząt i chłopców w wieku 6 — 10 lat.

W mistrzostwach wzięło udział 80 dzieci w następujących konkurencjach dla każdego rocznika: bieg płaski na dystansie 300 m., slalom o 12 bramkach, konkurs skoków ze skoczni o wysokości progu 1 m.

Na zdjęciu: defilada zawodników. *(Foto — CAF)*

Projekt reprezentacji Polski na VI Wyścig Pokoju

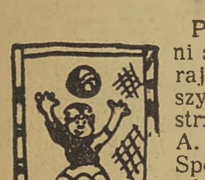
Obóz przygotowawczy dla kolarzy kadry narodowej zorganizowany we Wrocławiu przed VI Wyścigiem Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava" zakończony zostanie 15 kwietnia. Najlepsi kolarze z tego obozu przybędą następnie do Warszawy, skąd 19 kwietnia wyjadą do Bratislawy.

W czasie obozu odbyło się we Wrocławiu wspólne posiedzenie Prezydium Sekcji Kolarstwa GKKF i Prezydium Rady Trenerów tej sekcji. Po wysłuchaniu sprawozdania kierownictwa obozu oraz po szczegółowej dyskusji zebrani postanowili zaproponować, jako kandydatów do reprezentacji narodowej następujących 8 zawodników: **Hadasika, Klabińskiego, Królaka, Liszkiewicza, Ulika, Więckowskiego, Wilczewskiego i Wójcika.** Dwóch spośród tych kolarzy wytypowanych zostanie jako rezerwowi.

Jak wykazało sprawozdanie kierownictwa obozu oraz dyskusja, wszyscy zawodnicy zgrupowani we Wrocławiu wykazali wielką ambicję, trenowali pilnie i ofiarnie, dokładając wszelkich starań, aby forma drużyny polskiej była jak najlepsza. Zawodnicy: Chwiędacz, Waliszewski i Łasak, mimo, że nie zostali wytypowani do drużyny reprezentacyjnej, wykazali dobry poziom, nieznacznie ustępując przyszłym reprezentantom Polski.

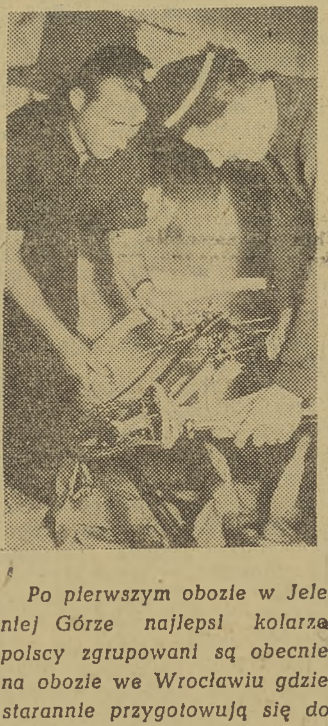
Do dyspozycji kolarzy startujących w VI Wyścigu Pokoju oddany będzie najnowocześniejszy sprzęt zagraniczny oraz sprzęt polski, wyprodukowany staraniem polskich robotników i inżynierów w wytwórni „Bałtyk" w Bydgoszczy.

Pierwsze zwycięstwo Spójni



Piłkarze Spójni stoczyli wczoraj swój pierwszy mecz o mistrzostwo klasy A. Jak wiemy Spójnia została dokooptowana do rozgrywek, ze względu na wyniki osiągnięte przez jej piłkarzy w ub. sezonie. Ich niedzielny występ przeciw drawskiej Stali zakończył się wygraną w stosunku 5:2 (3:2). Pod koniec spotkania Spójnia osiągnęła dużą przewagę, której jednak nie potrafiła uwidocznić cyfrowo.

Poziom gry przeciętny. Zainteresowanie zawodami dość duże.



Po pierwszym obozie w Jeleniej Górze najlepsi kolarze polscy zgrupowani są obecnie na obozie we Wrocławiu gdzie starannie przygotowują się do walki z elitą zagranicznych kolarzy.

Na zdjęciu: Wójcik i Łasak przy nowym rowerze „Bałtyk".

O rozwój sportów wodnych

Zwiększyć troskę o narzędzia i obiekty pływackie

Któż z działaczy sportowych nie pamięta ileż to kłopotu przyniosła im w ubiegłym roku norma pływacka? Do WKKF wpłynął wtedy niejeden meldunek o braku należytych warunków do przeprowadzenia prób w pływaniu z prośbą o zamianę tej konkurencji na inną. Było to w końcu ub. r., kiedy na zawody w odkrytych basenach było już za późno, a krytych basenów niestety nie mamy...

Szybkimi krokami zbliża się sezon letni, kiedy to wybrzeże koszalińskie i plaże licznych jezior naszego województwa zapełniają się gwarem młodzieży. Warto sobie przypomnieć, że woj. koszalińskie po Mazurach ma najlepsze w Polsce warunki terenowe do uprawiania sportów wodnych.

Zacznijmy od pływania, o którym mowa na wstępie. W Koszalinie są dwa baseny pływackie. Jeden z nich wyremontowany przez miejscową jednostkę wojskową znajduje się pod jej opieką, natomiast drugi, sądząc z opłakanego stanu, w jakim się znajduje, nie ma dotąd opiekuna. Trudno bowiem wyobrazić sobie, aby jakiekolwiek zrzeszenie mogło dopuścić do podobnej dewastacji, jakiej przykład znajdujemy właśnie tuż obok stadionu miejskiego. Gospodarzem obiektów sportowych w województwie jest Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i do jego kierownictwa właśnie mamy poważne pretensje, za brak opieki nad własnością społeczną. Mocno zaniedbane są także baseny w Białogardzie. Również w Szczecinku, Czaplinku i wielu innych ośrodkach, urządzenia pływackie pozostawione przez kilka lat bez opieki wymagają teraz stosunkowo kosztownej naprawy.

WKKF, ani poszczególne komitety terenowe nie widzą albo też nie chcą widzieć, że „pod ich nosem" niszczeją cenne obiekty i urządzenia, że powierzona im własność państwowa ulega dewastacji. Prezydium WKKF winno wreszcie zmienić swój stosunek do spraw budownictwa sportowego i powierzyć referat inwestycji odpowiedzialnemu człowiekowi, który potrafi wykorzystać należycie fundusze i nie zmarnotrawi kredytów, jak to już miało miejsce.

Również Sekcja Pływacka WKKF winna zainteresować się stanem urządzeń pływackich. Chcemy rozwinąć pływactwo w naszym województwie. Pracę w tym kierunku należy rozpocząć przede wszystkim od przygotowania należytej bazy, jaką są urządzenia i obiekty. Dlatego też należy jak najwcześniej przystąpić do remontu basenów i przystani.

Szczególnie tych ostatnich mamy b. wiele na Ziemi Koszalińskiej. Okolice Wałcza, Człuchowa, Szczecinka czy Koszalina wprost „roją się" od jezior, na których z powodzeniem mógłby rozwijać się piękny sport żeglarski, kajakarstwo czy wioślarstwo.

Tymczasem i te możliwości nie są wykorzystywane. W ośrodku Ligi Morskiej i FWP w Mielnie ze zrzeszeń widzieliśmy w ub. sezonie tylko Gwardię. Pozostałe nie zainteresowały się dotąd tymi gałęziami sportu.

I tutaj także mamy zastrzeżenia do kierownictwa WKKF, które nie potrafiło pokierować odpowiednio pracą zrzeszeń i zachęcić je do popularyzacji sportów wodnych.

Zbliża się sezon letni. Okres dzielący nas od jego otwarcia trzeba niezwłocznie wykorzystać na propagandę tych sportów, a co najważniejsze — trzeba przystąpić do przygotowań w przystaniach, które winny stać się ośrodkami rozwoju sportów wodnych.

O zaletach i pięknie tych dyscyplin sportu nie trzeba chyba mówić. Każdy, kto choćiaż raz uczestniczył w wycieczce po jeziorze, jest niewątpliwie gorącym zwolennikiem żagli, kajaka czy łodzi. Chętnych więc nie zabraknie. WKKF i zrzeszenia oraz Liga Morska muszą jednak stworzyć dla swych członków należyte warunki, wtedy nie będzie kłopotów z normą pływacką, a w rubryce „konkurencje dowolne" książeczki kontrolnej SPO i BSPO coraz częściej będziemy mogli zobaczyć: „żeglarstwo", „kajakarstwo", „wioślarstwo".

P. S.

W ostatniej chwili, kiedy artykuł był już gotów do druku, otrzymaliśmy z Koszalińskich Zakładów Mięsnych krótki, ale treściwy meldunek. Oto on: „**Dla uczczenia Święta 1-majowego, my, członkowie koła sportowego „Spójnia" zobowiązujemy się systemem gospodarczym wyremontować basen przy stadionie koszalińskim".**

Robotnicy — sportowcy z KZM dali piękny przykład. A więc do dzieła!

Dobre kierownictwo – dobra praca

W LZS Gąbino rosną dobrzy sportowcy i robotnicy

Akcja siewna zahamowała nieco życie sportowe w PGR Gąbino (pow. Słupsk). Korzystając z pięknej pogody, wszyscy robotnicy wyszli w pole, aby jak najprędzej ukończyć siewy — zabezpieczyć gospodarstwu dobre plony. Wśród członków brygad polowych wyróżniają się dobrzy sportowcy, przodownicy pracy — bracia **Ulrich i Wilfred Kraus, Werner Pagel, Hasse Kurt** i inni.

W pracy przoduje również młodszy agronom ob. **Pozorski**, aktywista społeczny i dobry sportowiec. Prawie cała załoga bierze czynny udział w życiu sportowym, grając w piłkę nożną, siatkówkę i szachy. Starsi, którym wiek albo stan zdrowia nie pozwala już na wyczyny na boisku, mimo to żywo interesują się pracą swego LZS-u. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że występują oni obecnie jako członkowie wspierający, względnie też pomagają zarządowi zespołu w pracy organizacyjnej.

LZS w Gąbinie swoje istnienie zawdzięcza jednak nie tylko sportowcom - przodownikom pracy, chociaż ich wzorowa praca była i jest niewątpliwie poważnym czynnikiem w rozwoju zespołu i podnoszeniu jego autorytetu. Duże znaczenie dla rozwoju LZS miało przyjazne ustosunkowanie się do spraw sportu byłego dyrektora zespołu PGR, ob. **Wojdyły.**

Początkowo niejeden z robotników chodził na boisko tylko po to, aby zobaczyć, jak dyrektor radzi sobie na stanowisku... bramkarza. A ob. Wojdyło radził sobie zupełnie nieźle. Najczęściej w rozgrywkach z innymi drużynami, PGR-owcy z Gąbina schodzili z boiska jako zwycięzcy. Dobra postawa członków zespołu zdobyła sympatię i uznanie coraz liczniejszej grupy robotników. Systematyczne treningi na zbudowanym przez nich boisku, wieczornice sportowe itp., wszystko to coraz bardziej zbliżało całą załogę do LZS-u.

Dobry stosunek kierownictwa zespołu do koła sportowego zapewnił sportowcom niezłe zaopatrzenie w sprzęt. A i świetlica stoi zawsze otworem dla miłośników szachów czy tenisa stołowego.

Sportowcy Gąbina mają szczęście. Również obecny dyrektor, ob. **Witiuk**, interesuje się życiem sportowym i zapewnia, że zaraz po zakończeniu siewów, sport musi „ruszyć", w czym kierownictwo okaże swą pomoc.

— Biegi Narodowe za pasem — mówi ob. **Stasiak**, członek zarządu LZS — toteż w najbliższych dniach rozpoczynamy treningi. W tej imprezie weźmiemy gremialny udział. Chcemy, aby na starcie nie zabrakło nikogo z naszej załogi.

Sekretarz organizacji partyjnej, tow. **J. Kaczmarczyk**, interesuje się każdym pociągnięciem zarządu. Widząc dobrą postawę elzetesiaków w pracy na polu, pomaga im. Tow. Kaczmarczyk nie uprawia sportu. Może nawet nie od razu potrafiłby powiedzieć jakie dyscypliny uprawiają najchętniej sportowcy z Gąbina. Nie przeszkadza mu to jednak rozumieć, że sport w gospodarstwie, prowadzony należycie przez kierownictwo, nie przeszkadza w pracy, a przeważnie pomaga w znacznym stopniu. Kiedy mówimy o sekcjach sportowych w LZS-ie i wymieniamy je kolejno, tow. Kaczmarczyk stwierdza:

— O, oni potrafią pracować, ci sportowcy. Można na nich polegać.

Gorzej jest z kołem ZMP, które pracuje słabo i z tego względu jego członkowie nie prowadzą systematycznego szkolenia politycznego. I tutaj podstawowa organizacja partyjna winna okazać więcej inicjatywy i zająć się rozwinięciem pracy polityczno - wychowawczej wśród sportowców.

W tym roku LZS w Gąbinie, po Biegach Narodowych, które słusznie postawiono na pierwszym planie, postanowił przystąpić do pracy nad rozwojem sekcji lekkoatletycznej, gdyż dotąd praca lekkoatletów nie nabrała jeszcze szerszego rozmachu. Piłkarze już niedługo wystartują do rozgrywek w klasie „C" o awans do wyższej grupy.

LZS prowadzi żywą działalność. Poprzez pracę w świetlicy i na boisku, w Gąbinie wyrastają dobrzy sportowcy i dobrzy robotnicy. A to przecież jest zadaniem naszego sportu.

Sekretarz generalny AIBA przybył do Warszawy

Na zaproszenie Komitetu Organizacyjnego Mistrzostw Europy w Boksie przybył 10 bm. z Londynu do Warszawy sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji Boksu Amatorskiego (AIBA) H. Russel.

W ciągu kilkudniowego pobytu w stolicy H. Russel zapozna się z przygotowaniami do mistrzostw bokserskich Europy, zwiedzi halę sportową ZS Gwardia, gdzie odbędzie się turniej oraz odbędzie konferencję z Komitetem Organizacyjnym Mistrzostw.

Sekretarza generalnego AIBA witali na lotnisku członkowie Komitetu Organizacyjnego Mistrzostw z przewodniczącym sekcji boksu GKKF Neudingiem na czele oraz trener bokserów polskich Sztam.

Nowi mistrzowie sportu

Przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej — Włodzimierz Reczek nadał tytuł „Mistrza Sportu“ kilku przodującym sportowcom. Tytuły w poszczególnych dyscyplinach sportu otrzymali:

Żeglarstwo — Sieradzki Paweł ZS Budowlani, kajakarstwo — Matloka Marian ZS Unia i Jeżewski Alfons ZS Ogniwo, pływanie — Werakso Irena ZS Kolejarz, sport motorowy — Dąbrowski ZS Budowlani.

Na finiszu mistrzostw szachistów Słupska

Rozgrywki o indywidualne mistrzostwa miasta Słupska w szachach dobiegają końca Z kilkudziesięciu zawodników jacy zgłosili się do udziału w tej ciekawej imprezie, do finału weszło 14 szachistów Poziom poszczególnych partii jest dość wysoki, a zacięta walka o każdy punkt przynosi miłośnikom szachów wiele emocji.

Po ośmiu rundach na czoło wysunął się Wiśnicwski który w 6 partiach zgromadził 5 pkt. Drugie miejsce zajmuje Luty z 4 punktami, 3) Ukraiński, zdobywca 3,5 pkt w 4 partiach (wszyscy z Kolejarza Słupsk).

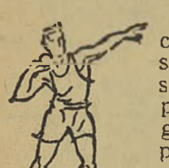
Adam Ekiert

Ze sportu w ZSRR

Nowy rekord juniorek w pływaniu na dyst. 200 m. st. motylk. ustanowiła Kuznlecowa z Leningradu, uzyskując wynik 3.21,1.

W Kijowie Sitkin poprawił rekord juniorów ZSRR w skoku wzwyż wynikiem 191.

* * *



Z nastaniem ciepłych dni sportowcy Moskwy rozpoczęli pierwsze treningi na wolnym powietrzu. Na rzece Moskwie trenują już wioślarze. Licznie wyszli na boisko piłkarze i lekkoatleci.

Uroczystość oficjalnego otwarcia sezonu letniego w Moskwie, odbędzie się w dniu 1 maja. Tegoroczny sezon sportowy w Moskwie przewiduje wiele ciekawych imprez o charakterze ogólnokrajowym. W Moskwie odbędą się m. in. mistrzostwa ZSRR w lekkoatletyce, wioślarstwie i w piłce wodnej, mistrzowskie spotkania piłkarskie itp. W czerwcu odbędzie się doroczny wieloetapowy wyścig kolarski Moskwa — Charków — Kijów — Moskwa.

11.000 nowych obiektów sportowych 500.000 członków LZS i 12.500 kół oto zadanie sportu wiejskiego

H. Lewandowski
Członek Prez. Rady Gł. LZS

Sport wiejski poszczycić się może w ciągu ostatniego roku poważnymi osiągnięciami. W kwietniu ub. r. powstało Zrzeszenie „Ludowe Zespoły Sportowe“, które zasięgiem swej działalności objęło cały sport wiejski. O osiągnięciach młodego Zrzeszenia najlepiej mówią cyfry. Od chwili powstania Zrzeszenia liczba kół wzrosła do 10.000. Skupiają one 300.000 członków. 25.000 spośród nich zdobyło odznaki SPO. Dzięki LZS nastąpiła poważna aktywizacja szerokich rzesz sportowców wiejskich. LZS-owcy uczestniczyli w Zlocie Młodych Przodowników, brali udział w masowych imprezach sportowych, w biegach i marszach jesiennych.

W ciągu ubiegłego roku, ściśle współpracując z organizacją „Służba Polsce“, przeszkoliliśmy ponad 7 tys. organizatorów wychowania fizycznego LZS. Dzięki wzmocnieniu aktywu terenowego rozszerzył się zakres oddziaływania Zrzeszenia na młodzież wiejską, nastąpiło umasowienie sportu w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach, gdzie ilość LZS wzrosła dwuktrotnie w ciągu kilku miesięcy. W naszych gospodarstwach spółdzielczych i państwowych istnieje już obecnie 3 tys. kół Zrzeszenia.

Aktyw sportowy LZS ma w tej walce poważną rolę do odegrania, w walce o nowe oblicze wsi polskiej. Bierze on udział w kształtowaniu społeczno-politycznej świadomości młodego pokolenia. Rozwija szlachetne zamiłowanie do sportu, do współzawodnictwa poprzez organizowanie masowych zawodów, „niedziel sportowych“ oraz mistrzostw gromad wiejskich. Ogarniając wychowaniem fizycznym i sportem coraz liczniejsze rzesze chłopców i dziewcząt wiejskich, LZS-y wychowują ich na zdrowych fizycznie i moralnie obywateli Polski Ludowej, na świadomych budowniczych nowego życia wsi polskiej.

Niedawno I Konferencja Sportowców Wiejskich zwróciła uwagę, że mimo niewątpliwych osiągnięć, sport wiejski ma jeszcze wiele braków. M. in. zbyt słaby jest jeszcze udział dziewcząt w LZS (liczba ich wynosi zaledwie 50.000) zbyt małe ich zainteresowanie tak podstawowymi dziedzinami sportu, jak gimnastyka i lekkoatletyka. Dotychczas dziewczęta najchętniej uprawiały siatkówkę, koszykówkę, tenis stołowy itp., które to sporty w okresie zimowym rozwinęły się w oparciu o świetlicę na wsi.

Jednym z podstawowych braków pracy LZS-ów jest nierównomierność ich rozwoju i to zarówno jeśli chodzi o wzrost ilościowy, jak umocnienie organizacyjne i aktywizację kół.

Przyczyny tego są jasne. Zamiast systematycznej pracy na tym odcinku — wszystkie niemal ogniwa potraktowały sprawę zdobywania SPO jako „akcję“, którą zaczęły żyć dopiero w drugiej połowie roku. Były też takie zespoły, która w ogóle „nie zauważyły“ sprawy SPO i na skutek tego nie zdobyły ani jednej odznaki.

Konferencja sportowców wiejskich wskazała na konieczność wzmożenia walki o gospodarcze umocnienie LZS-ów. Wiele ogniw potrafi już samodzielnie i rozsądnie gospodarować sprzętem i finansami. Są jeszcze jednak i takie, które nie potrafią wykorzystać swych możliwości na tym odcinku, licząc tylko na pomoc władz nadrzędnych. Toteż należy kłaść większy nacisk na rozwijanie własnej inicjatywy kół, a tym samym na tworzenie warunków do jeszcze lepszego wykorzystania pomocy państwa dla sportu wiejskiego w zakresie zaopatrzenia w sprzęt.

Za błędy i niedociągnięcia sportu wiejskiego odpowiedzialne są nie tylko LZS-y. Niedostateczne jest jeszcze zrozumienie zadań stojących przed sportem wiejskim przez niektóre czynniki społeczne, a zwłaszcza przez odpowiednie wydziały rad narodowych. Brak opieki, a nieraz zupełna obojętność dla potrzeb LZS-ów ze strony niektórych gminnych rad narodowych i niektórych sołtysów daje się kołom szczególnie we znaki. Zdarzają się wypadki biurokratycznego przetrzymywania przez GRN i PRN podań młodzieży o przydział gruntu na boiska, zdarzają się nawet wypadki zaorywania boisk, jak to miało np miejsce w gminie Kobyligródek. Dlatego też jednym z najpilniejszych zadań jest centralne uregulowanie spraw, związanych z przydziałem gruntów pod budowę boisk sportowych na wsi.

W walce o umocnienie LZS-ów poważną rolę mają do odegrania robotnicze koła sportowe. Winny one szerzej niż dotychczas dopomagać organizacyjnie i fachowo w pracy nieokrzepłym jeszcze LZS-om.

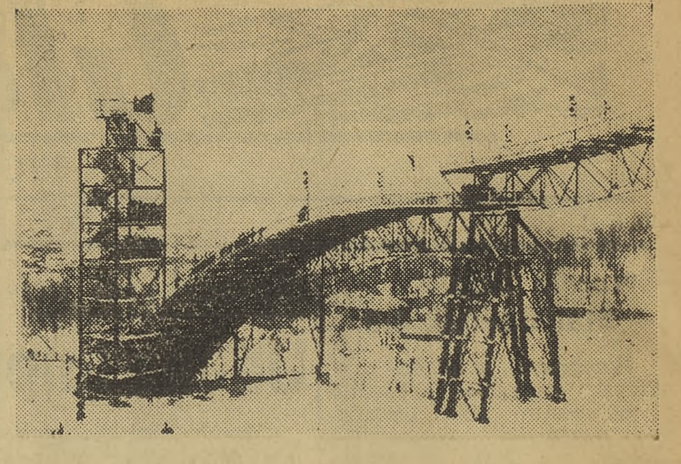
Zadania stojące przed sportem wiejskim są poważne. Chcemy liczbę członków LZS-ów podnieść do pół miliona, ilość kół podnieść do 12.500 Dążymy do tego, aby 45.000 chłopów zdobyło odznaki SPO. Aby stworzyć odpowiednie warunki rozwoju sportu wiejskiego, przewidujemy wybudowanie 11.000 nowych obiektów sportowych.

Wykonanie tych poważnych zadań wymaga wysiłku nie tylko ze strony aktywu i władz Zrzeszenia „Ludowe Zespoły Sportowe“. Wymaga również większego niż dotychczas zainteresowania się sprawą kultury fizycznej i sportu na wsi przez instancje partyjne, rady narodowe i organizacje ZMP-owskie.

Marszałek Polski, towarzysz Rokossowski, w liście do sportowców wiejskich pisał:

„Rozszerzajcie i uatrakcyjniajcie działalność Ludowych Zespołów Sportowych — włączajcie do LZS nowe, coraz liczniejsze zastępy dziewcząt i chłopców — wychowujcie z nich przodowników pracy i sportu“. Członkowie LZS-ów biorą sobie gorąco do serca wskazania Marszałka Rokossowskiego. Dołożą wszelkich starań, aby je zrealizować.

H. Lewandowski
Członek Prez. Rady Gł. LZS.



W Związku Radzieckim wydaje się corocznie b. duże sumy na rozwój sportu. Rośnie liczba urządzeń sportowych. Niedawno w Moskwie na Wzgórzach Leninowskich zakończona została budowa skoczni narciarskiej.
Na zdjęciu: nowa skocznia narciarska w Moskwie.

Rakoczy i Sobala prowadzą po pierwszym dniu mistrzostw Polski



Z udziałem 18 mężczyzn i 33 kobiet rozpoczęły się w Hali Ludowej we Wrocławiu gimnastyczne mistrzostwa Polski na rok 1953.

Po pierwszym dniu zawodów w konkurencjach kobiet prowadzi Rakoczy (Włókniarz) — 38.90 pkt. przed Horzonek (Stal) 37.85 pkt. i Świerzy (Stal) 37.80 pkt.

Wśród mężczyzn po sześciu konkurencjach obowiązkowych na pierwszym miejscu znajduje się Sobala (Stal) 54.40 pkt., 2) Gaca P. (Górnik) 52.70 pkt., 3) Solarz (Włókniarz) 51.65 pkt.

W poszczególnych ćwiczeniach zwyciężyli:

Kobiety:

Równoważnia: 1) Rakoczy — 9.65, 2) Świerzy — 9.50, 3) Marcinczak — (Włókniarz) — 9.50.

Poręcze: 1) Rakoczy — 9.75, 2) Horzonek — 9.45, 3) Dębicka (Gwardia) 9.45.

Skoki: 1) Rakoczy — 9.80 2) Świerzy — 9.60, 3) Wasilewska (Stal) 9.50.

Wyniki sześciu konkurencji obowiązkowych mężczyzn:

Ćwiczenia na drążku: 1) Sobala — 9.50, 2) Jokiel (CWKS) 9.40, 3) Gaca P — 9.35.

Skoki: 1 — 2) Kulpiński i Kloska (obaj CWKS) — po 9.50, 3) Solarz — 9.05.

Ćwiczenia wolne: 1) Jokiel — 9.60, 2) Solarz — 9.40, 3) Sobala — 9.20.

Koń z łękami: 1) Sobala — 9.15, 2) Gaca H. — 8.90, 3) Gaca P. — 8.85.

Poręcze: 1) Jokiel — 9.35, 2) Solarz — 9.30, 3) Sobala — 9.25

Kółka: 1) Sobala — 9.30, 2) Lesiński (Stal) — 9.20, 3) Świętek — 9.15.

Wśród mężczyzn Sobala góruje zdecydowanie nad Gacą P., Solarzem i Jokielem. Ci czterej zawodnicy stanowią czołówkę mistrzostw Polski.

OWKS (Kraków) — CWKS 3:1



Rozegrane w sobotę 11 bm. spotkanie piłkarskie o mistrzostwo I Ligi między OWKS (Kraków) i CWKS zakończyło się po słabej grze zwycięstwem drużyny krakowskiej 3:1 (0:0).

Bramki zdobyli dla OWKS — Piechaczek — dwie i Uznański — jedną, dla CWKS — Jankowski.

Sędziował Cober ze Stalinogrodu. Widzów ponad 10 tys.

Nowe rekordy świata

Na mistrzostwach Armii Radzieckiej w podnoszeniu ciężarów zasłużony mistrz sportu Saksonow pobił rekord świata w wadze piórkowej, uzyskując w rwaniu 107.5 kg.

W wadze półciężkiej Worobjew pobił trzy rekordy ZSRR: w rwaniu 137.5 kg, w podrzucie 170 kg i w trójboju 435 kg.

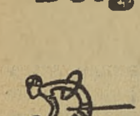
* * *

Na zawodach w Los Angelos mistrz olimpijski Iness pobił rekord świata w rzucie dyskiem uzyskując 57.71.

* * *

Przebywający w Argentynie rekordzista świata w rzucie młotem Norweg Strandli poprawił swój rekord świata o 13 cm uzyskując odległość 61,38 m.

Belgowie zgłoszeni do Wyścigu Pokoju



Komitet Organizacyjny VI Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu“, „Neues Deutschland“ i „Rude Pravo“ otrzymał zgłoszenie kolarzy belgijskich. Kolarska Federacja Belgijska zapowiedziała start następujących zawodników: **Ellot, Rebry, Trefois, Vanhoven, Ruwet, Verschuren** oraz rezerwowy **Van Looveren.**

Kierownikiem drużyny będzie **Boonen**, trenerem **Hemmeryck.**

Belgowie wyjadą z Brukseli samolotem w dniu 27 bm.

Jak donosi prasa belgijska, na wieść o zaproszeniu Belgii do udziału w Wyścigu Pokoju aż 45 kolarzy zwróciło się do Belgijskiej Federacji Kolarskiej z prośbą o wzięcie pod uwagę ich kandydatur do drużyny reprezentacyjnej.

Przed komisją sportową stanęło więc odpowiedzialne zadanie wybrania spośród licznych kandydatów jak najsilniejszej ekipy. Prasa belgijska stwierdza, że wyznaczony obecnie zespół jest b. silny. Z drużyny, która brała udział w zeszłorocznym Wyścigu znajduje się w składzie dwóch najlepszych wówczas zawodników — Verschuren, który wygrał pierwszy etap dookoła Warszawy, a w klasyfikacji ogólnej zajął czwarte miejsce oraz kapitan drużyny Vanhoven, który wygrał etap Lipsk - Kamienica, a w klasyfikacji indywidualnej był 36. Rezerwowy Van Looveren był drugi w II etapie Warszawa — Łódź, a w ostatecznej klasyfikacji zajął 37 miejsce.

Drużyna belgijska, która po pierwszym etapie w r. ub. była przodownikiem wyścigu, zajęła ostatecznie czwarte miejsce wyprzedzając piątą z kolei Polskę o 4 min. i 43 sek.



Na obozie przygotowawczym Hartha pod Drezdnem trenują najlepsi kolarze NRD do tegorocznego Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju Praga — Berlin — Warszawa.
Na zdjęciu: grupa trenujących kolarzy.

Uczyć, wychowywać i pomagać kadrom społecznym

W. Kosimow
przewodniczący Komitetu Kultury Fizycznej Okręgu Orłowskiego

W ostatnim czasie styl pracy kierowników organizacji wychowania fizycznego okręgu orłowskiego polepszył się. Stworzono nowe zespoły sportowe, zwiększyła się liczba sportowców, zorganizowano wiele imprez masowych. Ostatniej zimy w imprezach narciarskich brało udział 67 tysięcy osób, we współzawodnictwie sportowym o nagrodę gazety „Orłowskaja Prawda“ — 63 tysiące osób. W wyniku przeprowadzonych zawodów narciarskich — ilość sportowców posiadających kategorie sportowe w narciarstwie i łyżwiarstwie zwiększyła się o prawie 7 tysięcy osób.

Osiągnięto nowe rekordy, odkryte zostały nowe talenty sportowe. Wielką rolę w osiągnięciu tych sukcesów odegrały kadry społecznych działaczy sportowych: opiekunowie zespołów sportowych, przewodniczący i członkowie rad zespołów sportowych, społeczni trenerzy i instruktorzy.

Wzrost aktywności licznych zespołów sportowych był wyłącznie wynikiem pracy kadry aktywu społecznego. Tam, gdzie komitety sportowe i całe zespoły współpracują ściśle z kadrami społecznymi, okazują im konieczną pomoc i poparcie praca idzie dobrze, dając dobre wyniki.

Weźmy na przykład zespół sportowy Bolchowskiej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa. W zespole tym przewodniczący Balin wykorzystuje właściwie siły społecznych aktywistów sportowych. Wybudowano we własnym zakresie stadion sportowy, salę gimnastyczną, przystań wodną. Zespół organizuje ciekawe, masowe imprezy sportowe z udziałem dużej liczby zawodników. W samych tylko zawodach narciarskich i zapasach brało udział 1.100 zawodników. Młodzież trenuje w licznych sekcjach kierowanych przez instruktorów społecznych. Sekcją lekkoatletyczną kieruje W. Miljatin. W ubiegłym roku przygotował 2-ch sportowców do II kategorii i 14-tu do III.

Narciarzami zajął się instruktor społeczny Kniaskow, który wyszkolił 31 zawodników do zdobycia wyższych kategorii.

Ciekawa i jakże bogata w treść jest praca społecznego aktywisty sportowego w kołchozie im. Kirowa — G. Mortykowa, kierownika świetlicy Bogatarowa, nauczyciela J. Pertopowa, Winnikowa i innych. Dzięki ich pracy zespół sportowy osiągnął doskonałe wyniki we współzawodnictwie zespołów kołchozowych i otrzymał w nagrodę proporzec przechodni.

Niestety, nie wszystkie zespoły doceniają wartość pracy kadry społecznych aktywistów. Często komitety sportowe próbują rozwijać zespoły bez udziału aktywu społecznego.

W rejonach Dolgirukowskim, Wołyńskim, Krasnozoreńskim, liczne zespoły nie dają znaków życia, i to tylko dlatego, że komitety rejonowe nie wychowują aktywu, nie opierają się na nim.

Ten błąd należy wytknąć wszystkim zespołom, które nie dbają o wychowanie sobie aktywu, nie okazują mu pomocy w jego staraniach. Niektórzy kierownicy ukończyli seminarium instruktorów i od razu zapomnieli o robocie.

Uczyć aktywistów społecznych, wychowywać ich ideowo, codziennie okazywać im pomoc metodyczną oraz systematycznie kontrolować ich pracę — to wielkie zadanie zespołów i komitetów sportowych.

Trzeba podnieść znaczenie aktywu społecznego, zwiększyć jego odpowiedzialność za pracę zespołu. Przede wszystkim konieczne jest usprawnienie systemu przygotowania instruktorów społecznych, trenerów. W seminariach uczy się ich nie zawsze dobrze. Nie słuszna, jest selekcja słuchaczy. Łączy się razem doświadczonych sportowców z elementem surowym. Taka nauka nie daje naturalnie pożądanych wyników. Trzeba bardziej stosownie dobierać słuchaczy, ustanowić rożnicę stopni instruktorów społecznych. Należy ustanowić ogólny dla całego kraju stopień instruktora pierwszej, drugiej i trzeciej kategorii lub też młodszego i starszego instruktora-społecznika.

Podstawą klasyfikacji instruktorów winno być nie tylko seminarium lecz także i staż pracy oraz jej wyniki w dziedzinie sportu.

Ośrodki szkolenia instruktorów nie mogą być rozproszone w terenie po zespołach, natomiast powinny być skoncentrowane w jednym miejscu obejmującym cały okręg na jednej należycie przygotowanej bazie. Konieczne jest utworzenie stałych komisji dla klasyfikowania instruktorów, ustanawiania ich stopni i analizy kwalifikacji. Komisje takie winy znajdować się przy okręgowych i miejskich komitetach kultury fizycznej. Komisje sprawowałyby nadzór i kontrolę nad pracą instruktorów w terenie. Jest to sprawa wielkiej wagi.

Społeczne kadry działaczy sportowych — to złoty fundusz zespołów sportowych. Od współpracy z nimi będą zależeć sukcesy ruchu sportowego.

(„Sowietskij Sport“)